GAZETA KRAKOWSKA

Nro 66.

Z KRAKOWA DNIA 18. SIERPNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.
W pałacu Naszym w Dreznie d. 13 miesiąca Lipca roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski, &c. &c.

Maiąc sobie przełożone przez Głowną Izbę obrachunkową nowe zawady trudniące pośpiech w iey działaniach, po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Wykaz zaległych do dnia 1 Czerwca 1808 roku rachunkow podług obmowy artykułu pierwszego Dekretu Naszego 5 Marca 1811 teyże Izbie obrachunkowey do sporządzenia polecony, a artykułem trzecim do przesłania Nam w iak nayprędszym czasie nakazany, dla nienadesłanych dotąd od wielu kass rachunkow, może bydź Nam częściami do decyzyi wystawiony i przesyłany, w miarę zrewidowanych rachunkow, w wykazie takowym epoki, druga i trzecia w artykule drugim wspomnionego Dekretu wyrażone, połączonemi bydź mogą.

Art. 2. Wszystkie na mocy Prawa które Kamerom Pruskim służyło, do roku 1808 *inclusive*, od Władz Departamentowych zakwitowane rachunki kass mieyskich Szkolnych i Szpitalnych maią bydź nie tylko za ukończone uważanemi, ale nadto będzie obowiązkiem Prefektow podług prawa i prawideł, które dawniey kamerom Pruskim służyły, wzwyż rzeczone rachunki aż do roku 1808 zrewidować, pokwitować i w terminie przez Głowną Izbę obrachunkową wyznaczonym, rapport o zakończeniu tego rodzaiu rachunkow przed nią złożyć.

Art. 3. Wykonanie ninieyszego Dekretu, który ma bydź w Dzienniku Praw umieszczony, Izbie Naszey obrachunkowey zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) przez Króla

Zgodno z oryg: *Minister Sekretarz Stanu*

Radzca Stanu *Stanisław Breza.*

w Zastępstwie Ministra Sprawiedliwości

Ig. Sobolewski

(L.S.) Zgodno z orygin:

Ant. Joneman, *Minister Sekr Stanu.*

Sekr. Jeneralny. (Podp.) *Stanisław Breza.*

II. Wyrok pod dniem 24 *Lipca* 1811 *roku.*

Zważywszy przełożenie Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych, że termin normalny podania Likwidacyi Pretensyow do Skarbu Dekretem Naszym dnia 29 Gru-

dnia roku zeszłego do dnia 1 Czerwca roku bieżącego wskazany, przez wielu tak mieszkaiących w kraiu, iako i za granicą pretensorow, z przyczyny niewiadomości attentowanym bydź nie mógł; zkąd od straty artykułem pierwszym tegoż Naszego Dekretu zapowiedzianey chcąc ich uchronić, niemniey w zamiarze dania Radom Prefekturalnym dostatecznego czasu do dokładnego roztrząśnienia i oblikwidowania tychże pretensyow, postanowiliśmy i stanowiemy.

Art. 1. Termin dnia 1 Czerwca roku bieżącego podania do Rad Prefekturalnych Likwidacyi pretensyow do Skarbu czynionych, Pretensorom do dnia 1 Października roku bieżącego przedłużamy.

Art. 2. Równie przedłużamy termin zamknięcia dzieła oblikwidacyynego przez Rady Prefekturalne do dnia pierwszego Stycznia roku przyszłego.

Wykonanie i ogłoszenie ninieyszey Naszey woli, równie iak umieszczenie w Dzienniku Praw, Ministrom Naszym Xięstwa Warszawskiego, do których należy, zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(Reszta podpisow iak wyżey.)

Dnia 15 Sierpnia r. b. obchodzono tu z radością, iaką sprawuie w sercach wdzięcznych wspomnienie pierwszego początku narodowego bytu i szczęścia. Wiadomy lud, że dzień ten poświęcony rocznicy Urodzin Napoleona Wielkiego, zgromadzał się licznie po Swiątyniach dla oddania hołdu dziękczynienia Naywyższemu za zesłanie Bohatera Swiata, który nadaiąc pokoy Europie, wskrzesił Oyczyznę Polaka. Temi uczuciami powodowane Władze Krajowe zgromadziły się w domu Prefekturalnym dla udania się razem do Kościoła Katedralnego i słuchania mszy przez JW. Biskupa Krakowskiego, Senatora odśpiewaney, w czasie którey pierwszy owoc swych prac poświęcił na uczczenie dnia tego JX. Paszkowicz, który w pełnym pięknych myśli kazaniu, udowodniwszy w przedmowie powody wdzięczności Napoleona W. okazał ludowi, że aby zasłużyć na nagrodę, należy wszystkie swe sprawy nie tylko według zasad moralno-religiynych kierować, ale nadto, aby zawsze ku ogólnemu dobru Towarzystwa zmierzały, starać się. Po odbytem nabożeństwie Gwardya Narodowa w liczbie 400 głow iednostaynie przybrana defilowała przed JW. Jenerałem Brygady Biegańskim, okręgu 4 Dowodzcą, wpośrod okrzykow: "Niech żyie Cesarz Francuzow! Niech żyie Wszkrzesiciel Narodu Naszego!„ które odgłosy lud po ulicach roznosząc powracał z ukontentowaniem do domow, że choć w tym sposobie mógł okazać wdzięczność temu, któremu wszystko winien. JW. Zastępca Prefekta z tey okazyi dał obiad, na którym spełniono toast za zdrowie Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow. Dla niepogodney wieczorney chwili przygotowany faierwek spalonym nie był, aleć z zmianą czasu około godziny 9 w wieczor miasto z własney woli Obywatelow rzesito oświecone zostało, a każda nie mal ulica liczyła znacznieysze domy, w których transparenta Cyfry stosowney widzieć się dały.

Z Paryża d. 2. Sierpnia.

W sobotę d. 28 Lipca przyiął J. C. K. Mość w swem gabinecie w St. Cloud Hrabiego Kellera, pełnomocnego ministra W·

Xcia Frankfortskiego i Barona Bailly de Ferette, pełnomocnego ministra nowego W. Xcia Badeńskiego, którzy oddali mu wierzytelne swoie listy.

Gazette de France wyraża pod d. 29 Lipca: "Rozgłaszaią tu za rzecz pewną, że Krol Angielski umarł.„ (Lecz Monitor aż do 1go Sierpnia nic o tem nie wspomina.)

Wczoray straconemi tu zostali na placu Greve: Terrier 39 lat maiący, z Gwadalupy, urzędnik zdrowia, były prezydent w St. Longis, i Bohin, zwany Cadet 36 lat maiący z l'Aigle, iako fałszerze monety, którzy robili 5cio i 6cio frankowe sztuki.

P. Tourron, prefekt departamentu Rzymskiego, otrzymał ozdoby orderu legii honorowey i uposażenie 500 fr. dochodu czyniące.

P. Alexander Lameth, prefekt Padu i Boudin, prefekt Genueński, mianowani są officerami, a Röderer, prefekt Trasimeny, i Plancy, prefekt Sekwany i Marny, członkami legii honorowey.

J. C. K. Mość mianował kilku audytorow rady stanu kommissarzami policyynemi po miastach.

Korsarze nasi zabieraią ciągle wiele okrętow Angielskich.

Dzisieyszy dziennik państwa umieścił następuiący artykuł:

Z Hamburga d. 25. Lipca.

Wszystkie przychodzące z Anglii listy zawieraią w sobie doniesienia, które co raz widoczniey okazuią, że utrzymanie lądowego systematu iest dla tego kraiu szkodliwe. Piszą do Martensa i Gowerta w Hamburgu, że ich towaru nie mogą sprzedać ponieważ powszechny brak pieniędzy panuie i handel zupełnie ustał. Dodaią iednak, iż z powodu podwoienia wchodnego cła pochlebiaią sobie, że ich towarow podniesie się cena. Powiększenie ceł iest zastanowienia godne.

List do Ogilvie w Memlu donosi, iż wszystkie opłaty celne wchodne i wychodne od 1 Lipca podwoione w Anglii zostały. Rzeczy doszły więc do tego stopnia, iż Rząd Angielski uciekać się codziennie musi do nowych środkow, które wszystkie sprzeciwiaią się wolności handlu. Wynikaią ztąd nieład i niepewność, z których złe skutki w krotce okazać się muszą. List do Pani Delisle w Neapolu przepowiada też skutki. Donosi o bankructwie wielu znacznych assekuracyynych kompaniy i zapowiada więcey podobnych bankructw.

Stapportowi i Komp. donoszą, iż kora Chinska, rownie iak inne towary, nie ma pokupu, i że wysełanie towarow na stały ląd iest niepodobne.

Szulcowi czynią nadzieię sprzedania iego kawy, tytuniu, płotna, &c. lecz nadzieia ta gruntuie się tylko na nadzwyczayney odmianie rzeczy, którey nie można się predko spodziewać.

Rada, którą Ludbraunowi daią względem przyszłego podniesienia się ceny żyta, wspiera się szczególniey na trudności wprowadzania i okazuie smutny stan handlu. Słowem położenie rzeczy do tego stopnia doszło w Anglii, iż ciężko będzie ministrom oprzeć się głośnem narzekaniom publiczności. Od wszystkich klass ludu zachodzą skargi. W kraiu, gdzie wszelkie zasady społeczności i politycznego stanu opieraią się na handlu, wszystkie za em zadawane mu ustawicznie i nieprzewidziane cio-

sy się kamieniami z pod iego fundamentow wyrwanemi.

Dwa listy do J. O. Runge i Komp. w Hamburgu i do Moettlera z synem w temże mieście pod d. 28 Czerwca, donoszą, iż tak wielka ilość znayduie się w Anglii osadowych towarow, że koszta składowe ziadaią ich wartość. Nie sprzedaie ich się nawet tyle, ile potrzeba na koszta ich utrzymania. W takim położeniu rzeczy wysełaią niektórzy osadowe towary do Portugalii; lecz coż tak mały odbyt znaczy względem tak wielkich składow!

Bankierowi Bethmann w Frankforcie donoszą, iż dla niedostatku pewnych wexlow nie znayduią sposobności do odesłania mu pieniędzy. Dziwna rzecz, iż w mieście takim, iakim iest Londyn nie można pewnych dostać wexlow!

Schobergerowi w St. Gallen w Szwaycaryi piszą, iż udać się do sądu musi względem odebrania pieniędzy za swoie towary, że na giełdzie Londyńskiey zupełna panuie nieczynność, a za osadowe towary żadney nie podaią ceny.

Hildebrandowi i Komp. w Hamburgu piszą, iż w Anglii nałożono nowe opłaty na sukno, i żeby nic przeciw temu nie miano, gdyby tylko był odbyt. List ten zawiera zastanowienia godną okoliczność, to iest, że wysełanie towarow do południowey Ameryki mało iest korzystne, ponieważ potrzeba w zamian brać tamteysze płody. Słowem wszystkie prywatne doniesienia, wszystkie listy okazuią, iż kupcy Angielscy znayduią się w ostatniey nędzy; żadnego pokupu na towary, żadnego zaufania, uciążliwe warunki, które przemysłowi założono, nowe opłaty, które parlament na wszystkie rozciągnął rzeczy tak przy wchodzie, iako i wychodzie, pozwolenia handlowe, których dla zachodzących trudności użyć nie można, — oto są głowne rysy obrazu handlu Angielskiego. Niektóre osoby dodaią tu, iż Anglii znayduie ieszcze sposób ratowania się w bankructwie; lecz ominąwszy wstrząśnienie, ominąwszy wszystkie nieprzyzwoitości iakie z takowego środka koniecznie wyniknąć muszą, możeż on bydź ratunkiem dla kraiu przeładowanego towarami? Ułatwiż ich sprzedarz, gdy zniesione będą znaki zastępuiące monetę? Widoczną zatem iest rzeczą, iż systema lądowe zadaie śmiertelny cios systematowi Angielskiemu. Okazuią to dowody; potrzeba tylko wytrwałości.

Z Bruxelli d. 30. *Lipca.*

Ogłoszono tu co następuie: — Dyrektor poczty w Bruxelli uwiadomia publiczność, iż umocowany iest od JW. Ministra ogólney policyi, Xcia Rowigo, oznaymić, iż korrespondencya z Angliią iest dozwolona 1) dla Francuzkich jeńcow w Anglii i Angielskich w Francyi, dla uwiadomienia o sobie familiy swoich i odebrania od nich wiadomości; 2) dla kupcow maiących pozwolenie handlu, ale tylko w sprawach tyczących się dozwolonego handlu; 3) dla Francuzow posiadaiących maiątek w osadach Francuzkich przez Anglikow teraz zaiętych. Wszystkie listy muszą bydź frankowane i otwarte na pocztę posełane. — W Bruxelli d. 29 Lipca 1811.

(Pod.) *Dussault, dyrektor poczty.*

Z Londynu d. 27. *Lipca.*

(Z Monitora i z Dziennika państwa.)

Jenerał Graham przypłynął na okręcie Latona z Kadyxu do Lizbony z 400 strzelcow i niemiecką jazdę. Dowodzić on będzie drugim w porządku pod Lordem

Wellington. Jenerał Cook dowodzi tymczasowo w Kadyxie; lecz dowiaduiemy się, że w krotce przybędzie tam Jenerał Spencer. Jenerał Beresford przybył d. 3 b. m. do Lizbony i przeznaczony iest do utworzenia nowego korpusu z 20,000 Portugalczykow złożonego i ćwiczenia onego w robieniu bronią. Jenerał Lascy mianowany iest dowodzcą w Katalonii i iuż tam poiechał.

Na d. 9 Czerwca składało się Angielskie woysko w Portugalii z 50,000 ludzi. Z tych znaydowało się 30,000 w polu, 9000 było ranionych, lecz przychodzili do zdrowia, i 8000 chorych. Ostatnich nie była nadzwyczayna liczba, zwłaszcza w zaczenaiącey się dzdystey porze. Reszta woyska była na załogach w twierdzach i innych stanowiskach. W Kadyxie stało 7000 Anglikow, a przybyłe potem lub znayduiące się w drodze posiłki, wynoszą 9000 ludzi.

List z Lizbony pod d. 23 Lipca wyraża: —— Nie mamy tu prawie nic godnego uwagi. Francuzi cofnęli się z Estramadury. Jedna ich dywizya poszła do Sewilli, a druga do Madrytu. W Badaioz zostawili mocną załogę; warownie Oliwensy zburzyli i miasto to opuścili. Soult dopiał zupełnie swego celu, przymusiwszy nas do odstąpienia od obleżenia Badaioz. Głowna nasza kwatera znayduie się w Port Alegre, a woyska nasze rozeszły się na leże. Woysko nasze ma wiele chorych. Odebraliśmy posiłki i Jenerał Graham przybył z Kadyxu. Wielka liczba chorych i ranionych officerow, których tu widziemy, nadaie miastu smutną postać.

Parlament odroczony został przez Lorda kanclerza do 22 Sierpnia r. b.

Admirał Legg zastępuie w Kadyxie Admirała Keats, który został drugim dowodzcą na morzu środziemnem.

Podług podanego Parlamentowi rachunku znaydowało się d. 6 Lipca w biegu bankowych biletow Angielskich za 22 miliony 323,530 f. szt., a w 7 dni poźniey d. 13 za 23 miliony 565,390 f. szt. W przeciągu siedmiu dni puszczono zatem w bieg za 1 mil. 131,750 nowych biletow.

W woysku Angielskim nie puszczaią nikogo z służby chyba za zastępstwem lub w przypadku niezdatności.

Żywności na Helgoland tak są nieznośnie drogie, iż wiele osob iuż stamtąd uciekło. Przy odeyściu stamtąd ostatnich listow kosztował funt mięsa wołowego 3 szelągi (6 złp.) a kwarta wody źrodłowey 1 szeląg! Lubo iesteśmy, piszą z Helgoland tak blisko stałego lądu, nie ma iednak naymnieyszego porciku, żeby nie był dla nas zamknięty.

Rząd stara się ciągle zmocnić nasze woysko w Portugalii. W Portsmucie znayduie się około 4000 ludzi w gotowości do wsiadania na okręty. Około 600 dragonow i reszta pułku z bawolemi czapkami odpływaią z Plimut do Portugalii.

Listy z Nowegoiorku pod d. 24 Czerwca donoszą, iż od zatargu miedzy fregatą Amerykańską Prezydentką i Angielskim okretem Mały Bełt, ustał wszelki handel. Anglicy zamykaią port nasz; dwie ich fregaty krążą na wysokości Sandy-Hook. Okoliczność ta, iako też zabranie iednego kupieckiego okretu naszego i zamiar, który Anglicy okazuią zabierania wszystkich do Francyi przeznaczonych okrętów, wielkie tu sprawiły wrażenie. D.

21 w wieczor płynący do Bordeaux prożny bryg, maiący na sobie 40 podrożnych, zabrany został przez Angielską fregatę Melampus. Podrożnych odesłali Anglicy z ich rzeczami na ląd, ale kapitana i lud brygu zatrzymali. Fregaty ziednoczonych stanow Prezydentka i ziednoczone stany, tudzież bryg Argus wybieraią się na krążenie.

Następuiące pismo, ogłoszone przez gazety Lizbońskie, okazuie iaśniey niżeli wszystkie rozumowania, iak mało polegać możemy na pomocy sprzymierzyńcow naszych Portugalczykow.

Rozkaz dzienny. W głowney kwaterze Santa Olalla d. 1. Lipca. JW. Jenerał naczelny donosi woysku, iż stosownie do wydanego przez kommissyą woyskową i przez niego d. 27 Czerwca zatwierdzonego wyroku pięciu żołnierzy od pułkow milicyi Evora, Beja i Lagos za niesłychany wczasie woyny i powtorzony występek zbiegowstwa rozstrzelanemi zostali. Donosi także woysku, iż J. Królewiczowska Mość (Xże Rejent Brazylii) raczył wyrok śmierci dwoch żołnierzy z tychże pułkow zamienić na wieczne wygnanie na brzegi Afrykańskie. JW. Jenerał naczelny oświadcza, iż z żalem przymuszony iest zatwierdzać wszystkiego tego gatunku wyroki, do czego zniewalaią go gorszace i liczne zbiegowstwa żołnierzy od pułkow milicyi Alentejo, ktorzy opuszczaiąc swoie chorągwie staią się krzywoprzysięzcami i zdraycami względem swoiego Monarchy. Rozkazuie dalcy, iż wszyscy schwytani razem zbiegowie, maią patrzeć na śmierć swoich kolegow, ktorzy namowili ich do ucieczki, azeby ten widok sprawił im wstręt do powtorzenia występku. J. Królewiczowska Mość przez nieporownaną swą dobroć nie kazał ich nawet przed sąd stawiać, ale w nadziei, że się poprawią, wrocić do służby; wszelako, ieżeli maią wzrost i siły, będą do liniiowych pułkow przeniesionemi. JW. Jenerał naczelny postrzega zresztą z rownem zadziwieniem iak zmartwieniem wielki brak patryotyzmu i obywatelstwa pomiędzy mieszkańcami prowincyi Alentejo. Pomiędzy pułkami tey prowincyi panuie naywiększe zbiegowstwo. Niektóre z nich nie maią i połowy ludzi, co iedynie pochodzi z nieczynności i niewiadomości pułkownikow, kapitanow i innych officerow, którzy wszyscy obowiązkow swoich nie pełnią. Magistratury, officerowie ochotnikow i inni wzbraniaią się do pułkow liniiowych rekrutować i dawać pomocy, iakiey kray ma prawo po nich wymagać. JW. Jenerał naczelny uwiadomił J. Królowiczowską Mość o tey samoistności mieszkańcow tey prowincyi; żalił się szczególniey na nieznośną niewiadomość woysk, które ta prowincya dostawiła, bo zacząwszy od pułkownika aż do prostego żołnierza nie maią naymnieyszego o niczem wyobrażenia, a nawet karności nie znaią. Wymienił także wszystkie władze, które cierpią pod swoim okiem zbiegow, gdy tymczasem korpusy, do których należą, nie są w zupełności. — JW. Jenerał porucznik Paulaleite, woyskowy rządzca prowincyi Alentejo, rozkaże ninieyszy rozkaz dzienny wydrukować i w wszystkich miastach poprzybiiać.

(Podp.) *Mozinho, jenerał-adjutant.*

Z Windsoru donoszą, że Król spał 5 godzin w nocy na 24ty, ale potem zadna ul-

ga nie naſtąpiła; choroba ieſt tak mocna iak była i naydzielnieyszych potrzeba używać środkow, ażeby choremu zrządzić cokolwiek spokoyności. Nieszczęśliwy ſtan choroby Królewskiey nabawia niespokoynością tych wszyſtkich, którzy pragną bydź członkami do parlamentu obranemi, ponieważ w przypadku śmierci Króla nowy parlament obrany bydź musi.

Z Londynu d. 29. Lipca.

(Z Dziennika państwa.)

Z żalem donieść muſiemy, iż chorobie Królewskiey towarzyszą od dwoch dni zagrażaiące znaki; wczoray lękano się szczególniey o niego. Cała familia Królewska zebrała się do Windsoru.

Z Kadyxu pod d. 11 donoszą, iż przybyło tam kilkanaście przewozowych ſtatkow z częścią woyska Blaka, a reszty niebawnie oczekuią.

Przeznaczone do Portugalii przewozowe ſtatki, popłynęły tam w sobotę pod zasłoną okrętow Merkury i Jasper.

Wypis z liſtu Lorda Wellington do Lorda Liwerpool

"Działaiące przeciw Portugalii woysko Francuzkie znayduie się ciągle na prawym brzegu Gwadyany. Jenerał Blake usiłował d. 30 Czerwca opanować miaſto Niebla, gdzie ſtoi 300 nieprzyiacielskiego woyska załogą. Lecz z żalem donieść muszę, że nie udał mu się iego zamysł, i że zabawiwszy do 2 b. m. przed tem miaſtem, cofnął się nad Gwadyanę. Zdaie się, iż ten Jenerał poſtanowił udać się ſtamtąd z woyskiem swoim do Kadyxu; lecz ani Jenerał Kaſtanos, ani ia nie mieliśmy iak z Jumenha pod d. 18 Czerwca od niego wiadomości."

Gazeta Star wyciągnęła z tego liſtu następuiący wniosek: — "Zdaie się bydź rzeczą pewną, iż między Blake i Lordem Wellingtonem panuie oziembłość; bo iakżeby ten wodz nie miał od 18 Czerwca mieć wiadomość od Blake? Mowiono iuż dawniey o nieporozumieniu się między officerami w woysku Blaka, i to zgadza się zupełnie z naszem domysłem, któryśmy od dawna mieli o nieufności woysk narodowych na półwyspiu. Rzecz zadziwienia godna, że 300 Francuzow ſtoiących w Niebla załogą, doſtatecznemi byli do odparcia 12,000 Hiszpanow."

Wiele prowincyy Chiryi miały się zbuntować.

Z Burgos d. 7. Lipca.

Onegday mieliśmy szczęście powitać w murach naszych Nayiaś. Króla naszego Jozefa Napoleona, powracaiącego z Paryża do państwa swego. Przed miaſtem zrobiona była tryumfalna brama. Dowodzący tu Jenerał Dorsenne i wszyſtkie władze powitały przed tą bramą Monarchę, wraz z niezliczoną mnogością ludu, który radość swoią i zapał z oglądania Króla swego głośno okazał. Cechy odprawiły wczoray tańce przed mieszkaniem Królewskiem. Jenerał Dorsenne dał wielki obiad, a Cesarska gwardya bankiet w przechadzce. Dziś zaszczycił J. K. Mość obecnością swoią bal, który municypalność dała.

Z Madrytu d. 10. Lipca.

Major Montigny, dowodzca odwodu jazdy w Madrigal, dowiedziawszy się, iż hersztowie kup rokoszanow Guerilas, Sortil, Diego de la Fuente, Morales, de Cocinero i inni połączyli się razem i udali sie do Pennaranda, poszedł d. 1 Lipca przeciw nim, którzy razem około 1000 jazdy mieli. Woyska nasze uderzyły tak nagle na nieprzyiaciela, iż nie miał nawet czasu myślec o-

swoiey obronie. 350 buntownikow zabitych zostało. Herszt ich Morales znayduie się pomiędzy zabitemi. Przeszło 100, pomiędzy któremi 6 officerow, dostało się w naszą niewolą. Reszta była żywo ścigana. Trzysta koni, iedno działo i wiele bagażow dostało się w nasze ręce. My nie mamy tylko iednego zabitego i kilku ranionych. Dragon Blachard zabrał sztandar kupy Sortila, zabiwszy trzymaiącego ten sztandar Hiszpana.

Z Neapolu d. 20. Lipca.

Ciepło doszło tu do $27\frac{1}{2}$ stopni.

Pomimo krążenia nieprzyiacielskich okrętow po morzu Adryatyckim i w wodach Jońskich, często dochodzą nasze okręty do Korfu i nazad przybywaią. Handel między Neapolitańskiemi portami, Anconą, Wenecyą i Tryestem idzie także wodą dobrze.

W Rzymie pracuie codziennie przeszło 100 ludzi nad odkopaniem łazienek Tytusa.

Duński marynarz, który przybył tu na okręcie neutralnym z zachodniey Indyi i zamyśla do swey oyczyzny powrocić, czyni następuiący opis teraźnieyszego stanu zachodniey Indyi:

"Jeżeli kupcy Angielscy znayduią się z powodu zamknięcia lądu nader w przykrem położeniu, tedy teraźnieyszy stan plantownikow w Jamaice i innych zachodnio-indyyskich Angielskich wyspach iest daleko gorszy i smutnieyszy. Większa ich liczba, którzy dotąd na obszernych swoich plantacyach zatrudniali 100 do 400 murzynow nad rozkrzewianiem cukru, kawy, bawełny, tytuniu, indigo, &c. i te płody po cenie, za iaką mogli obstać, do Anglii sprzedawali, nie wiedzą co teraz z niemi maią poczać. Jeżeli poszlą ie na swoy rachunek do Anglii, zostaną im nie sprzedane leżeć, lub ofiaruią im za nie ceny, które nie wracaią im kosztu za przewoz i assekuracyą. Chcąli ie w Indyi sprzedać, nie dostaną gotowych pieniędzy, ale muszą dać na długi i niepewny kredyt, i za zwyczay wystawione za nie wexle powracaią dla niezliczonych w Anglii bankructw, które codzień nie następuią, zaprotestowane nazad. Poczytuią się więc ieszcze za szczęśliwych, gdy mogą swoie płody po niskiey nawet cenie za Europeyskie potrzeby zamienić. Z powodu tych okoliczności spadła iuż wartość plantacyy i murzynow o dwie trzecie części, i gdy taki stan kilka lat ieszcze potrwa, tedy większa liczba plantownikow zbankrotuie, i handel murzynami na zachodnim brzegu Afryki, który zawsze szpecił ludzkość, upadnie z sam siebie iako skutek mądrych środkow Napoleona Wielkiego.

Z Konstantynopola d. 10. Lipca.

Widać tu znowu rozporządzenia zapowiadaiące woynę. Wszystkie będące ieszcze w stolicy naszey kompanie janczarow odebrał rozkaz udania się przez Adryanopol do obozu W. Wezyra. Do wszystkich baszow w Europie i Azyi wyszły także nowe surowe rozkazy, aby wszystkich ludzi zdatnych do noszenia oręża wybierali i do woyska dostawili.

Kapitan-basza wypłynął z flotą swoią na taiemną wyprawę, z którey obiecuią sobie wielkie wypadki; na iego flocie znayduie się korpus wyborowego woyska.

W. Wezyr zaprowadził w swem woysku surową karność; lecz razem ogłosił, iż każdy bohaterski czyn sowicie nagrodzi.

DODATEK

DO Nru 66.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18. SIERPNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Poznania d. 3. Sierpnia.

Drogi dla każdego kochaiącego oyczyznę, a w Królu iey Oyca, dzień Imienin Nayiaś. Pana, obchodzony tu był z uroczystością tém tkliwszą, że uczucia powszechne w podobnych momentach maluią wyraz przywiązania i miłości ludu ku swemu Monarsze. Rano o godzinie w pół do 10tey zgromadzone w pałacu Prefekturalnym władze woyskowe i cywilne udały się do kościoła parafialnego S. Maryi Magdaleny, w assystencyi oddziału Weteranow i gwardyi narodowey, gdzie przy licznym orszaku zgromadzonego Duchowieństwa i mnostwa ludu, odprawiła się msza solenna. Modlitwy o przedłużenie w poźny czas życia Nayiaś. Króla, *Te Deum* i okrzyk: *Niech żyie ukochany Monarcha!* obchod w świątyni zakończyły. Kościoł wyznania Ewangelicko-Augszburgskiego, nabożeństwem stosowném do okoliczności, przy odśpiewaniu z muzyką pieśni: *Boże Ciebie chwalimy*, obchodził także dzień ten uroczyście.

Z Bydgoszczy d. 4. Sierpnia.

Narod Polski nie ustępuie żadnemu innemu w wdzięczności, która się dobrym, mądrym i o uszczęśliwienie swego ludu troskliwym Królem należy. — Pamięć też Kazimierza, Zygmuntow, i Batorego, nie ustępuie u nas w niczém tey czci, iaką narod Francuzki dla swego Henryka zachował.— Jeżeli dla Królow, pod któremi przodkowie nasi szczęśliwemi byli, te uczucia pielęgnuiemy, czemuż dla panuiącego nam mądrego i cnotliwego Monarchy pokolenie żyiące równą bydź przeięte nie musi miłością?

D. 3 b. m. obchodzono w Bydgoszczy z tém uniesieniem, iakie prawdziwe przywiązanie i wdzięczność podaie, rocznicę Imienin Nayiaś. Króla i Xięcia naszego Urzędnicy, officyaliści i obywatele przytomni zgromadzili się na nabożeństwo i *Te Deum* &c. do kościoła farnego, gdzie stosowne i wymowne JX. Proboszcz Wyszomirski miał kazanie. — Weterani i oddziały 4tych batalionow 5go i 11go pułku, różne potem odbyły obroty woyskowe, w których dowiodły, że przy gorliwości naczelnych officerow, do wprawy w sztuce woienney nie długiego potrzebuią czasu. — Wśród huku dział mieyskich, ciągnącego woyska, okrzyki *Niech żyie Król i Xiąże nasz Frederyk August!* łączyły się z życzeniami równemi z strony urzędnikow i obywateli licznie zgromadzonych. — Bal przez Prefekta dany na 300 blisko osób, i illuminacya powszechna w mieście, dzień ten dla serc naszych tak uroczysty zakończyły.

Od brzegow Menu d. 2. Sierpnia.

W. Xże Frankfortski powrocił d. 30 Lipca z Paryża do Aszafenburga.

Deputacya od stołecznego miasta Karlsruhe W. Xięstwa Badeńskiego miała d. 22 Lipca w Szwetzingen audyencyą u nowey W. Xżny, którey oddała kolebkę dla nowo urodzoney córki i wybity z powodu tego zdarzenia medal.

Z Düsseldorfu piszą, iż znaczący się obfity zbior wina, zmnieyszył iuż znacznie cenę win dawnieyszych.

Xżniczka Amaliia Badeńska, córka zmarłego W. Xcia Badeńskiego, z którą, iak mowią, ma się Arcy Xże Karol żenić, urodziła się d. 15 Lipca 1776 i bawi nay więcey w Peterzburgu przy swoiey siostrze Imperatorowey Rossyyskiey. Przybyła ona roku przeszłego do Niemiec dla odwiedzenia rodzicow swoich, a powracaiąc do Peterzburga przeszłey wiosny zabawiła kilka tygodni w Wiedniu. Dwor dawał dla niey rożne zabawy i powszechnie ceniono iey piękność i rozum. Arcy Xże Karol powziął pod ow czas myśl starania się o iey rękę.

Z Hermannstadtu d. 29 Lipca.

Podług listow z Bukarestu pod d. 24 Lipca głowna kwatera Jenerała Kutuzowa znayduie się ciągle w Giurgewy. Uważano iednak niektore odmiany w stanowiskach woysk, które zdaią się zmierzać do przeszkodzenia na przyszłość naiazdom Tureckim, które aż na lewy brzeg Dunaiu czynili. I tak korpus Jenerała Woynow postąpił do Obilesty, które leży o pół drogi między Bukarestem i Kalarosz i będzie tam i przy Słobodzie obozował. Korpus Jenerała Essen udał się ku Turno, na przeciwko Nikopolis i tam stać będzie. Stoiące w Bessarabii małe oddziały i odwody powiększey części jazdy, odebrały rozkaz złączyć się do kupy i poyśdź przez Fokszany także do Słobody. Jenerał Hrabia Langeron dowodzi ruchomą kolomną, która stoi w Piatra, w środku pomiędzy obiema powyższemi korpusami, i ma zlecenię każdy z nich wspierać.

Z Giurgewy donoszą, iż większa część Tureckiego woyska odciągneła od Ruszczuka i liczna tam tylko pozostała załoga; lecz nie wiadomo ieszcze dokąd się udała. Domyślaią się tylko, iż poszła ku Lom. Przedmieścia Giurgewy rozbieraią teraz zupełnie. Znaczna liczba fur poszła dziś z Giurgewy drogą ku Fokszanom, które wyładowane były pontonami, bombami i inną ammunicyą. W teyże chwili szło ieszcze wiele prożnych wozow do Giurgewy.

Hamid effendi bawi dotąd ieszcze w Bukareście.

Od granic Hiszpańskich d. 12. Lipca.

Po połączeniu się południowego woyska z działaiącem przeciw Portugalii i oswobodzeniu Badaioz, wrociły niektóre pułki, które poszły były z Xciem Dalmacyi do Estramadury, do Andaluzyi nazad, aby tey prowincyi nie zostawić bez woyska, gdyż domyślaią się, że nieprzyiaciel będzie chciał wspolnie z Blakiem, który poszedł na uyście Gwadyany, czynić z Kadyxu na brzegi Hiszpańskie nowe wylądowanie. W okolicach Sewilli zgromadza się więc nowy odwodowy korpus. Od południowego woyska, do którego należą także korpusy Marszałka Wiktora (Xcia Belluny) i Jenerała Sebastianiego (1wszy i 4ty) znayduią się ieszcze korpusy 5ty i 9ty pod dowodztwem samego Xcia Dalma-

cyi na granicach prowincyi Alentejo. Względem dalszego działania obu połączonych woysk Xcia Dalmacyi i Xcia Raguzy nic ieszcze wiedzieć nie można; ale zapewne dopiero w ten czas zaczną się ważne przedsięwzięcia, gdy utworzone nowe Francuzkie woysko ſtanie pod Almeldą.

Jenerał Sebaſtiani trzyma swoy korpus przy Grenadzie połączony, dla uważania poruszeń nie raz iuż pobitych rokoszanow Murcyi. Przednia ſtraż iego z kilku tysięcy ludzi złożona ſtoi przy Maladze, gdzie ukończono iuż nowe warownie. Gibraltar ogołocony ieſt z woyska od czasu, iak część iego załogi powołaną zoſtała do zmocnienia woyska Wellingtona.

Z Berlina d. 3. Sierpnia.

Wyszło tu naſtępuiące rozporządzenie względem wywozu morzem kraiowych płodow i opłacać się od nich maiącego cła wywozowego:

Fryderyk Wilhelm, z Bożey łaski Król Pruski, &c. W rozporządzeniu naszem pod d. 26 Lipca r. b. oznaczyliśmy pod iakiemi warunkami dozwolony ieſt wywoz morzem płodow kraiowych i iakie cło przy ich wychodzie ma bydź opłacane. Teraz za dalszem porozumieniem się z Nayiaś. Cesarzem Francuzow, Królem Włoskim, &c. przez wzgląd na potrzeby rolnictwa ſtałego lądu, rozporządzamy, iż nadzwyczayne cło od wywożonego morzem zboża, zniżeliśmy, iako to: od łasztu pszenicy do 16 talarow i 6 gr. (97½ zł. pol.) od żyta i innego zboża do 8 talarow i 3 gr. (48¾ zł. pol.) w monecie grubey. Rozkazuiemy zatem handlowym naszym kommissarzom i innem urzędom co do opłaty wywozowey ſtosować się do ninieyszego, a co do innych warunkow do wspomnionego wyżey rozporządzenia. — W Berlinie d. 2 Sierpnia 1811.

(Pod.) *Fryderyk Wilhelm.*

Hardenberg.

Z Kopenhagi d. 3. Sierpnia.

Podług wyznania szyprow ſtoią ciągle nieprzyiacielskie okręty przy Wingö-Sund, pomiędzy któremi znayduie się kilka woiennych. Przy Kullen widziano dwie fregaty. Bełt ieſt wolny. W oſtatnich 4 dniach przybyło tu 79, a wyszło 107 ſtatkow.

Do gazety dziſieyszey dołączone ieſt: *Bezſtronne Zdanie Obywatela Powiatu Szkalbimirskiego w Departamencie Krakowskim Szanowney Publiczności podane, z okazyi Proiektu JW. Wyczechowskiego, Prezesa w Sądzie Appellacyynym, tudzież myśli patryotycznych ogłoszonych w różnych pismach, mianowicie JWW. Prefekta Bydgowskiego, Głyszczyńskiego, Bielskiego, Miączyńskiego, Stawiskiego, WW. Biernackiego, Knoblauch, Leipziger i innych cnotliwych Obywateli, okropnemu upadkowi maiątków współziomków gorliwie zapobiegaiących, oraz grożącey powszechney nędzy zaradzaiących.*

DONIESIENIA.

Liſt gończy. Wydział Policyi poprawczey obwodu Jędrzeiowskiego w Departamencie Krakowskim, wzywa wszyſtkie władze tak cywilne iak i woyskowe, aby na dniu 29 Lipca r. b. zbiegłych Karola Krzemińskiego inaczey Steiner zwanego i Szymona Mucha, za kradzież w tuteyszym Sądzie na karę więzienia skazanych, wyśledziły i tuteyszemu Sądowi doſtawiły.

Opisanie Osob. I. Karol Krzemiński, inaczey Zymiński właściwie Steiner nazwany, rodem z Szląska Pruskiego miaſta Jędryska, lat ma 40, wzroſtu średniego, twarzy okrągławey pełney, włosow ciemnych, oczow ſiwych, nosa grubego w pół przeciętego, białawo zaraſta, w kapocie sukienney kaſſowey, u którey klapy niebieskie, w koszuli, spodniach płociennych, w szlafmicy kryminalney szarey, boso. Cała poſtać iego ieſt ogromna i podeyrzliwa; prócz powyższych znakow ma na piersiach w lewym boku znak od przebicia. Mowi także po Niemiecku.

II. Szymon Mucha, rodem z wsi Bolesławia, Galicyi Austryackiey, Cyrkułu Tarnowskiego, lat ma 26, wzrostu średniego, włosow ciemnych, oczow siwych, nosa miernego, twarzy pociągławey, w kapocie górniczey płociennęy szarey, spodniach płociennych, kapeluszu słomianym. — W Jędrzeiowie dnia 1 Sierpnia 1811.

(Podpisano) *Felix Piotrowski, Pałsędek.*

Maciey Gertler, Pisarz.

Dnia 19 Sierpnia 1811 roku o godzinie dziewiątey ranney do dwunastey, zaś po południu od trzeciey do szostey godziny, w Krakowie w rynku pod liczbą 358 przez publiczną licytacyą sprzedawane będą wiecey daiącemu za gotowe pieniądze w monecie courant srebrney różne meble iako to: komody, stoliki, biora, serwanty Machoniowe bronzowane, zwierciadła wielkie, lustra suffitowe, porcellany, kanapy, stołki, wazony, powozy, karyolki, szory, siodła, i inne zatradowane JW. Hrabi Janowi Nepomucenowi Grodzickiemu, na zaspokoienie czynszu w summie zł. rynskich 950 podług kursu bankocetli dnia 30 Kwietnia 1806 roku wyrachować się mianego, Wielmożnemu Jackowi Kluszewskiemu, Staroście Brzegoskiemu, z kosztami osobnemi należącego się, a to na fundamencie Dekretu Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, pod dniem 29 Maia r. b. do liczby 143 wypadłego, tudzież, na zaspokoienie summy 12,820 zł. pol. groszy 14 w monecie srebrney grubey courant i kosztow prawnych stosownie do poiednawczey zgody w Wysokim Sądzie Pokoiu Powiatu i miasta Krakowa dnia 19 Lipca roku zeszłego 1810 zawartey, na rzecz W. Tomasza Bierzynskiego wierzyciela. Życzący sobie tych nabycia na dzień i godzinę wyż wymienione zapraszaią się.

Woyciech Alexander Skorczynski, Burgr. bia T. Krak.

Obwieszczenie, którym się uwiadomia Publiczność, że w Oxy, Powiecie Jędrzeiowskim Departamencie Krakowskim w domu pod Nr. 2gim dnia dwudziestego piątego i dwudziestego szostego Sierpnia r. b. sprzedarz bydła, siana, wołki szumowki, garcow wielkich do palenia wodki. Zaś dwudziestego siodmego w Chyczy owiec, bydła, wełny i zboża w ziarnie, tudziesz dwudziestego osmego i dwudziestego dziewiątego tego miesiąca i roku w Miechowie bydła, owiec, i zboża w ziarnie tudziesz propinacyi w roczną dzierżawę w powyższych dobrach na satysfakcyą 2070 czer. zł Starozakonnemu Berkowi Luxembergowi winne i od W. Józefa Wasowicza dziedzica dóbr powyższych przypadaiące w drodze exekucyi Urzędownie odbywać się będzie, na którą wszyscy powyższe szczegoły chęć kupienia i propinacyi zadzierżawienia maiący zapraszaią się. Dan w Jędrzeiowie d. 1 Sierpnia 1811 roku.

Jgn: Rzuchowski, Bur. Sądu Pokoiu Pow. Jęd: Depar. Krakow.

Kommissya Obrachunkowa Departamentu Krakowskiego Artyk: 3cim Dek. Nayiaśnieyszego Pana w dniu 26 Stycznia r. b. w Dreźnie zapadłego, do powołania wszystkich osob Administracyą Powiatu Krakowskiego za zeszłego Rządu Centralnego składaiących, umocowana; wzywa wszystkie takowe osoby, iako to: WW. Intendentow, Administratorow, Kommissarzow, Kassyerow, Dozorcow magazynow i Magazynierow, zgoła wszystkich, którzy w powierzonych sobie i przyiętych obowiązkach, z odbierania, zarządzania, wydawania lub z dozoru wszelkich własności publicznych, tak w pieniądzach, iako tez wszelkiego rodzaiu effektach, składach, magazynach żywności, furażow, i innych iakich kolwiek bądź, czyli te po Rządzie Austryackim pozostały, lub z ofiar patryotycznych, przychodow skarbowych, albo nakazu i rozkładu władzy rządzącey pochodziły, rachunki dowodami legalnemi wsparte za czas ich urzędowania zdać są obowiązani, aby takowe tu w Krakowie w biorze Kommissyi Obrachunkowey w domu pod Baranami zwanym, iak nayspiesznicy składali, oraz dla wyiaśnień i powzięcia potrzebnych wiadomości osobiście stawili się. Zakwitowania nawet ieżeliby który z czynności swoich odebrał, ma one Kommissyi do widymowania złożyć. —— Kommissya iest przekonaną, iż każdy ubiegać się będzie, aby poświęcaiąc usługi swoie Oyczyznie w samym oney odrodzenia początku, gorliwości i rzetelności swoiey okazał dowody. W Krakowie d. 29 Lipca 1811 roku.

T. Sołtyk.

Tadeusz Gutkowski, Kalk. i Sekr.